

„Kim dla Ciebie jest JEZUS?”

Aktorzy:

1. Jezus
2. Kobieta ze złotą rybką
3. Żołnierz z karabinem
4. Biznesman
5. Dziewczyna

Kula (ze złotą rybką), karabin, lustro, papierowa korona, muzyka ‘Jestem bogiem (Paktofonika), cały czas słycać śpiew „Jezus Chrystus moim Panem jest”

Na środku stoi Jezus z opuszczonymi rękoma.

1. */Podchodzi kobieta ze złotą rybką, ustawia ręce Jezusa tak, aby wstawić w nie kulę ze złotą rybką. Następnie klęka. Słycać głos:/*

Panie Boże, proszę Cię o zdrowie, szczęście, pomyślność, dużo pieniędzy, o tamtą kieckę od Armaniego, o domek z czerwoną dachówką, ogrodem i działkę w górach i na Mazurach, o te mahoniową sypialnię z Ikei, i o komplet skórzanych podbijanych foteli, o tę nowoczesną chłodziarko – zamrażarkę Bosch’a, taką samą jak ma ta jedna, albo nie, lepiej niech jej się zepsuje; o te perfumy z Coco Chanel, a i te wczasy z hotelem SPA na Miami. A dla mojego męża to daj Audi A4, no i telewizor, taką plazmę 84-calową, zestaw kina domowego, lepszy niż ma ten Zbysiu z naprzeciwka, a no i ewentualnie laptopa, ale takiego no wiesz, dobrego.

/odchodzi od Jezusa, słycać głos:/

A Ty za kogo uważasz Jezusa??

Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego??

2. */Podchodzi żołnierz z karabinem. Wyjmuje z rąk Jezusa złotą rybkę, kładzie ją obok, potem ustawia ręce, aby włożyć karabin. Zaczyna robić uniki jakby Jezus miał do niego strzelać, stoi i patrzy się w lufę, słycać głos:/*

Jedni za bezwstydnego sędziego, tyrana, który tylko czyha na nasze upadki /żołnierz odchodzi/

A Ty? Za kogo uważasz Jezusa?

Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?

3. /Podchodzi biznesman, wyjmując karabin, wkłada duże lustro. Muzyka – ‘jestem bogiem’, wyjmując koronę, przegląda się w lustrze, poprawia marynarkę, po skończeniu utworu odchodzi/

A Ty? Za kogo uważasz Jezusa?

Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?

4. /Podchodzi dziewczyna, wyjmując lustro i odnosi je gdzieś do przodu, to samo z pozostawionymi wcześniej przedmiotami. Układa ręce Jezusa, jako wzniesione, sama klęka i modli się. Jezus podnosi ją, przytula, pokazuje jej coś, odchodzi. W tym czasie słychać głos:/

Dla mnie Jezu, nie jesteś, ani złotą rybką, ani strzelcem, ani jakimś bezwzględny i groźny sędzią, ani tyranem, ani ja siebie nie uważam za boga.

Uważam Cię za mojego Zbawiciela, który oddał za mnie życie z miłości. Jesteś moim wielkim przyjacielem, prowadzisz mnie najlepszą z dróg. Kochasz mnie bezinteresowną miłością, której mnie uczysz. Masz dla mnie plan, który chcę wypełnić. Jesteś moim oparciem. Jesteś Panem mojego życia. Kocham Cię!

A dla Ciebie? Kim dla Ciebie jest Jezus?